

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

w sprawie **Z. K.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 261 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 21 września 2022 r., kasacji Prokuratora Rejonowego Warszawa Śródmieście – Północ w Warszawie

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2021 r., sygn. akt IX Ka 1107/21,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 5 lipca 2021 r., sygn. akt II K 599/20,

**postanowił:**

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

### UZASADNIENIE

Wniesienie w niniejszej sprawie aktu oskarżenia nie obyło się bez problemów; na zatwierdzenie jego pierwszej wersji z 1 czerwca 2020 r., zresztą identycznej z ostateczną opatrzoną datą 4 sierpnia 2020 r., nie wyraził zgody właściwy prokurator.

Sąd Rejonowy w dla Warszawy Śródmieścia, wyrokiem z 5 lipca 2021 r., uniewinnił Z. K. od popełnienia zarzucanych mu trzech czynów kwalifikowanych z

art. 261 k.k. mających polegać na tym, że 10 lutego, 10 marca i 10 kwietnia 2022 r. w W. przy Placu [...] znieważył pomnik O., składając pod nim wieniec z tabliczką o treści uwłaczającej czci osób upamiętnionych przez ten pomnik - cyt. „Pamięci [...] ofiar L. K. , który ignorując wszelkie procedury, nakazał pilotom lądować w S. w skrajnie trudnych warunkach. Spoczywajcie w pokoju. Naród polski. Stop kreowaniu fałszywych bohaterów!”.

Sąd Okręgowy w Warszawie – po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2021 r. apelacji Prokuratora Rejonowego Warszawa Śródmieście – Północ w Warszawie podnoszącej dwa zarzuty obrazy prawa: materialnego, tj. art. 261 k.k., przez jego błędną wykładnię oraz procesowego, tj. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., przez zaniechanie powołania biegłego z zakresu kulturoznawstwa – utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego na niekorzyść oskarżonego złożył Prokurator Rejonowy Warszawa Śródmieście – Północ w Warszawie. Zarzucił w niej rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. wyrażające się w wadliwej kontroli odwoławczej, polegającej na uznaniu zarzutu obrazy prawa materialnego za niezasadny na skutek bezkrytycznego powielenia pierwszoinstancyjnej błędnej argumentacji, jak i przeprowadzeniu błędnych wywodów dotyczących subsumpcji ustalonego stanu faktycznego. W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Sąd odwoławczy nie naruszył art. 433 § 2 k.p.k., jako że nie tylko odniósł się do zarzutów apelacyjnych, ale rozważył je nader wnikliwie, uzasadniając dlaczego uznał je za chybione. Żadna z istotnych kwestii podniesionych w apelacji nie uszła uwagi instancji odwoławczej. To, że Sąd *ad quem* prezentował odmienne od skarżącego prokuratora podejście do kluczowych z punktu widzenia rozstrzygnięcia zagadnień, nie stanowiło obrazy wymienionego przepisu proceduralnego.

Zasadnicza teza autora kasacji, jakoby zachowanie oskarżonego „zmierzało bezpośrednio do obrazy pamięci i szacunku należnego osobom i zdarzeniom

historycznym upamiętnionym pomnikiem”, wymagała zdecydowanej krytyki. Uznając nawet, że na poparcie treści napisu uwidocznionego na tabliczkach umocowanych na wieńcach oskarżony nie przedstawił jednoznacznie przekonywującej argumentacji, to i tak aktywności Z. K. nie sposób było postrzegać w perspektywie czynu zabronionego z art. 261 k.k., a więc jako znieważenia pomnika O., ale jako posądzenie tylko tej jednej wymienionej z imienia i nazwiska osoby o zachowanie naruszające w oczach opinii publicznej jej dobre imię.

Trzeba silnie podkreślić, że pojęcia „zniesławienia” i „zniewagi” nie są tożsame; są to różne zwroty, którym – zgodnie z ważną regułą wykładni językowej zwaną zakazem stosowania interpretacji synonimicznej – nie należy nadawać tego samego znaczenia. Zatem skoro czynnością wykonawczą przestępstwa z art. 261 k.k. jest jedynie „znieważenie”, to żadną miarą nie może nią być „zniesławienie”. Próbę zamazania różnicy między tymi terminami, prowadzącą poprzez wykładnię ekstensywną w istocie do rozszerzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, wypadało ocenić jako zabieg kolidujący z zasadą *nullum crimen, nulla poena sine lege*.

Nie ulega wątpliwości, że warunkiem uznania za przestępne w rozumieniu art. 261 k.k. czynności dotyczących odczuć osób, dla których pomnik ma istotne znaczenie, jest również to, aby polegały one na „znieważeniu” (to pojęcie doczekało się wielu interpretacji na kanwie spraw o czyny z art. 216 § 1 k.k.; zgodnie przyjmuje się, że chodzi tu o ciężką obrazę, której zewnętrzną postacią jest słowo, pismo, rysunek, a nawet gest).

Trafnie Sąd odwoławczy zauważył, że pomawianie osoby nieżyjącej nie wypełnia znamion czynu zabronionego zniesławienia, a zatem osobom najbliższym, które chcą chronić pamięć i dobre imię zmarłego, pozostaje skorzystanie z drogi cywilnoprawnej, czyli wystąpienie z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych.

Na tym można byłoby zakończyć motywacyjną część postanowienia, gdyby nie potrzeba zaakcentowania kwestii natury ogólniejszej, dotyczących chronionego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1) i przez art. 10 ust. 1 EKPC prawa do wolności wyrażania swoich poglądów, które stanowi fundament społeczeństwa demokratycznego oraz jeden z warunków jego postępu i samorealizacji jednostki. Wolność wypowiedzi znajduje wszak zastosowanie nie tylko do „informacji”

i „poglądów”, które są przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają; takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości (zob. wyroki ETPC: 9540/07 z 21 października 2014 r., VURAL v. Turcja; 26118/10 z 14 marca 2013 r., EON v. Francja; 17888/12 z 30 października 2014 r., SHVYDKA v. Ukraina; 51168/15 z 13 marca 2018 r., STERN TAULATS i ROURA CAPELLERA v. Hiszpania; 10783/14 z 6 kwietnia 2021 r., HANDZHIYSKI v. Bułgaria).

Mając na względzie poglądy sformułowane w licznych judykatach ETPC, które formalnie wiążą jedynie strony postępowania (art. 46 EKPC), a zarazem pamiętając, że powinnością państw – stron Konwencji jest zapobieganie ewentualnym, przyszłym naruszeniom zasad konwencyjnych i że obowiązkiem Polski wynikającym z art. 26 Konwencji wiedeńskiej jest wykonywanie traktatów w dobrej wierze, Sąd Najwyższy stwierdził, że zachowania oskarżonego mogły być (i pewnie były) raniące dla niektórych osób, zwłaszcza dla najbliższych zmarłego Prezydenta RP, jednakże wolność wypowiedzi musiała znaleźć odniesienie i do nich. Zapewnienie jedynie wolności dla wypowiedzi zgodnych z oficjalną linią większości parlamentarnej oznaczałoby siłą rzeczy brak wolności wypowiedzi.

Piętnowane przez organy ścigania wypowiedzi oskarżonego stanowiły kwintesencję być może niszowych poglądów na temat przyczyn tragedii smoleńskiej, choć w tej materii pojawiały się w przestrzeni publicznej różne teorie, w tym i bardzo osobliwe. Oskarżony co prawda podjął próbę uzasadnienia swoich zapatrywań, opierając się najpewniej na relacjach niektórych mediów, ale prokurator zbył milczeniem jego wyjaśnienia w tym zakresie.

Niniejsza sprawa nie należała ani do skomplikowanych dowodowo (przeciwnie, fakty nie budziły tu wątpliwości), ani do tych o dużym ciężarze gatunkowym, ani wreszcie do wymagających zawilej wykładni prawa. Dlatego też Sąd Najwyższy, uznając wywody skarżącego za oczywiście niezasadne (były wprawdzie obszerne, ale poruszały w wielu miejscach wątki nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy), oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[as]

